

Islamonozja Strażaka Sama

Emerytowany strażak i twórca bajkowej postaci Strażaka Sama był przetrzymywany na lotnisku w Gatwick za pytanie, dlaczego kobieta w zasłonie nie została sprawdzona przez ochronę.

☒ David Jones wraz ze swoimi córkami przechodził przez kontrolę bezpieczeństwa na lotnisku Gatwick. Kładąc na taśmie do rentgenowskiego skanera swoje rzeczy włączając w to chustę, zauważył, że muzułmanka w hidżabie przeszła bez pokazywania swojej twarzy. Skomentował to mówiąc do przedstawiciela ochrony: „Ciekawe co by się zdarzyło, gdybym to ja miał chustę na swojej twarzy”? Żart okazał się błędem, pracownicy lotniska oskarżyli go o rasizm i przez godzinę próbowali zmusić go do przeprosin.

Jones, lat 67, twórca popularnego bohatera bajek dziecięcych Strażaka Sama komentuje: „Coś takiego jak 1984 George’a Orwella obecnie zawitało na lotnisko Gatwick. Uważam, że moje prawa jako jednostki zostały naruszone”.

Jones został zatrzymany i wyprowadzony ze strefy bezpieczeństwa, a następnie poddany dochodzeniu ze strony jednej z urzędniczek. Wkrótce dołączyła następna twierdząc, że jest muzułmanką i że jego komentarz wyrządził jej przykrość.

Mimo, że Jones podkreślał, że poczynił „tylko obserwację, że byli dokładnie przeszukiwani podczas gdy kobieta z zakrytą twarzą przeszła bez problemów”, indagacje się przeciągały. Wezwano także przedstawiciela British Airways, linii, którymi Jones miał udać się do Portugalii.

Cała sprawa trwała już tak długo, że córki, które przeszły kontrolę zaczęły zaniepokojone wydzwaniać do Jonesa. Pomimo, że adresatka komentarza nie mogła go oskarżyć, ani wezwany funkcjonariusz policji nie miał powodów, by go aresztować, „Strażak Sam” był przetrzymywany przez pracowników lotniska. Nie zamierzali go wypuścić, nim nie przeprosi muzułmańskiej

strażniczki, która nie była nawet obecna w momencie wypowiedzenia uwagi.

„Uważałem, że moja obserwacja była logiczna. Podczas, gdy każdy był poddany inwazyjnemu przeszukiwaniu, nielogiczne było, że ktoś mógł przechodzić z zakrytą twarzą. Nie mam nic przeciwko takiemu poziomowi bezpieczeństwa, ale musi być równy dla wszystkich”, Jones uzasadnia dlaczego nie chciał ustąpić. Ostatecznie, pod presją zbliżającej się godziny odlotu, przyjęto kompromis. Jones uznał, że jego uwaga „mogłaby” być obraźliwa dla muzułmańskiej strażniczki.

Obecnie zamierza złożyć formalną skargę do władz lotniska Gatwick i British Airways. Reguły Departamentu Transportu nie zabraniają, ludziom znajdującym się na lotniskach, zakrywania twarzy ze względów religijnych. Natomiast wszyscy pasażerowie muszą okazać swoją twarz służbom celnym w czasie kontroli paszportowej.

JW. na podst. [The Telegraph](#)